GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,50 gr. polsk. Abonament rocznie 6 zł. polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść Boże

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA“ należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy :-: Telefon 1090.

Pismo miesieczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 3. | KATOWICE, dnia 25-go marca 1933 r. | Rok XXX.

Walka robotnika śląskiego o utrzymanie dotychczasowych zarobków

Tak jak w r. ubiegłym, przemysłowcy skierowali cały swój wysiłek w kierunku obniżki zarobków, tak samo i na początku bieżącego roku znów wystąpili z podobnemi wnioskami, opierając się na tem, że tylko wtenczas będą mogli utrzymać przedsiebiorstwa, jeżeli przez obniżkę zarobków będzie można obniżyć koszta produkcji. Każdy z robotników przypomina sobie przebieg walki w roku zeszłym, a mianowicie, orzeczenie Komisji Pojednawczej pozostało tylko na papierze, zaś przemysłowce nie tylko, że nie zaprzestali zamykania przedsiębiorstw, redukcji i świętówek, lecz przeciwnie jakby chcąc wykazać że ich żadne orzeczenia władz nie wiążą, rozpoczęli na wielką skalę niszczenie przedsiębiorstw, zamykając kopalnie, i nawet likwidując je wbrew zarządzeniom Komisarza. Takie postępowanie przemysłowców wywołało ogólne oburzenie wśród górników, które na skutek przeprowadzanych w dalszym ciągu przegrupowań i tymsamem obniżki płac poza 8 proc. — coraz to bardziej wzrastało, tak, że w razie nowych prowokacji należało się spodziewać wybuchu nowej walki.

W takich nastrojach odbył się Kongres zwołany przez Zespół Pracy Zaw. Zw. Górniczych, w dniu 12-lutego br. Kilka dni przed Kongresem dowiedziano się z źródeł nieoficjalnych, że Związek Pracodawców ma zamiar wypowiedzieć umowę zarobkową, i obniżyć zarobki dla Rewiru Centralnego o 15. zaś dla powiatów Rybnickiego i Pszczyńskiego o 25 proc. Po zakomunikowaniu delegatom Kongresu tej nowej prowokacji Przemysłowców nastąpiło na sali wielkie wzburzenie i obecni delegaci dali wyraz temu w swoich przemówieniach, żądając bezwzględnej walki z przemysłowcami podnosząc, że rzuconą im rękawice przez przemysłowców przyjmują, i będą wszelkiemi środkami walczyć przeciwko jakiejkolwiekbądź obniżce zarobków.

W temsamem czasie obradowała w Katowicach konferencja C. Z. G., która wysłała na Kongres Zespołu Pracy delegacje, ażeby uzgodnić wspólną taktykę w walce o utrzymanie płac. Przedstawiciele Zespołu Pracy i prezdstawiciele C. Z. G. uzgodnili swą współpracę na następującej platformie.

„Zespół Pracy gotów jest, jeżeli kursujace pogłoski o obniżce płac miałaby się sprawdzić, zwołać Ogólny Kongres Radców Zakładowych wszystkich organizacji robotniczych trzech Zagłębi. Nawet gdyby te pogłoski nie miały się sprawdzić. to Zespół Pracy, jest zgodny zwołać ogólny Kongres, dla ustalenia wspólnej taktyki w przyszłej walce“.

Tem sposobem został wspólny front pomiędzy Zespołem Pracy i Centralnym Zw. Górników stworzony.

Już w dwa dni po Kongresie okazało się, że jednak pogłoski o zamiarach przemysłowców były prawdziwe, albowiem w dniu 13 lutego br. otrzymał Zespół Pracy Zaw. Zw. Górniczych następujące pismo od Związku Pracodawców:

Zespół Pracy Zawodowych Zw. Górn.
Katowice.

Niniejszem wypowiadamy umowę zarobkową dla kopalń węgla, ustaloną orzeczeniem Komisji Pojednawczej z dnia 27-28 stycznia 1932 r. na dzień 31 marca 1933 r.

Termin rokowań uzgodnimy z WPanami jeszcze listownie.

Szczęść Boże!

Związek Pracodawców Górnośląskiego
Przemysłu Górniczo-Hutniczego
(—) Tarnowski.

Kości rzucono! Zespół Pracy Zaw. Zw. Górniczych uważając, że w tej walce tylko wtenczas można liczyć na zwycięstwo, o ile zostanie stworzony jednolity front wszystkich Związków robotniczych na Śląsku, zaprosił na posiedzenie, które sie odbyło w dniu 25 lutego br. tak przedstawicieli CZG., jak i przedstawicieli Generalnej Federacji Pracy ZZZ. W dniu tym ustalono linje wytyczne wspólnego działania. Uchwalono zwołanie wspólnego Kongresu wszystkich członków Rad Zakładowych z górnośląskich kopalń węgla, bez względu na przynależność organizacyjną.

W dniu 26 lutego br. odbył się wspólny Kongres Rad zakładowych na którym przedstawiono sytuację jaka się wytworzyła po ostatnim Kongresie i pismo Związku Pracodawców z dnia 25 lutego br. w którem proponują pracodawcy zwołanie posiedzenia dla omówienia nowej umowy płac na dzień 14 marca br. Pismo te brzmi jak następuje:

Zespół Pracy Zaw. Związków Górniczych
Katowice.

Powołując się na nasze pismo z dnia 13 lutego br. L. dz. A 878/33, w którem przewidywaliśmy uzgodnienie terminu rokowań w drodze listownej, zapytujemy uprzejmie, czy WPanom odpowiadałby termin 14 marca br. Kwestja zarobkowa jest ściśle związana z całym kompleksem innych zagadnień natury gospodarczej i wymaga dokładnego i szczegółowego opracowania, tak, że wcześniej nie mogliśmy o niej rozmawiać.

Gdyby WPanom ten termin nie odpowiadał, to prosimy o podanie nam ich propozycji.

„Szczęść Boże“!

Związek Pracodawców Górnośląskiego
Przemysłu Górniczo-Hutniczego
(—) Tarnowski.

Przebieg obrad Kongresu był na bardzo wysokiem poziomie. Wszyscy radcy — bez względu na przynależność związkową i różniące ich światopoglądy, z powagą i rzeczowy sposób przeprowadzili dyskusję uchwalając następującą rezolucje:

REZOLUCJA.

Wspólny Kongres radców zakładowych Związków zawodowych Górnego Śląska stwierdza, że wypowiedzenie umowy przez kapitalistów węglowych w zamiarze dalszego obniżenia głodowych płac — jest złośliwą prowokacją głodujących mas górniczych. W obliczu tej nowej prowokacji postanawia Kongres proklamować 2-dniowy strajk jako protest przeciw zamierzonej obniżce płac, żądając jednocześnie wycofania wypowiedzenia płac. Gdyby mimo 2-dniowego strejku protestacyjnego wypowiedzenie płac przez kapitalistów nie zostało wycofane, i obecne płace na okres dłuższy nie zostały ustalone, wówczas związki zawodowe proklamują powszechny strajk, przeciw obniżce płac, na czas nieokreślony.

Kongres proklamując tymsamem 2-dniowy strajk powszechny, domaga się nie tylko wycofania wypowiedzenia płac, ale zaprzestania także masowych redukcji i zamykania kopalń, oraz skrócenia czasu pracy w górnictwie do 36 godzin tygodniowo, celem zapobieżenia wzrastającemu bezrobociu. Jednocześnie Kongres protestuje przeciw zamierzonemu przedłużeniu czasu pracy z 46 godzin tygodniowo na 48 godzin, oraz skrócenia ustalonych dotychczasową ustawą urlopów o połowę. Termin wybuchu strajku ustalą biorące udział w Kongresie organizacje.

W poniedziałek dnia 27 lutego br. odbyło się posiedzenie Komisji międzyzwiązkowej, która zajmowała się sprawą przeprowadzenia uchwały rezolucji i postanowiła wysłać do Związku Pracodawców pismo następującej treści:

Do
Związków Pracodawców Górnośląskiego
Przemysłu Górniczo-Hutniczego

W odpowiedzi na pismo WPanów, z dnia 25 lutego 1933 r. w sprawie odbycia w dniu 14 marca 1933 r. wspólnego posiedzenia donosimy uprzejmie, że wobec rozgoryczenia jakie panuje pomiędzy załogami po kopalniach, oraz z uwagi na uchwałę Kongresu Rad Zakładowych, w dniu 26 lutego br. na propozycje W Panów zgodzić się nie możemy.

Ażeby wyjaśnić zaostrzoną sytuację, która przez odwlekanie może doprowadzić do nieobliczalnych następstw, proponujemy zwołanie wspólnej konferencji na dzień 1 marca 1933 r.

Termin 1 marca br. uważamy za ostateczny, nie zwołanie do tego terminu konferencji uważać będziemy jako zerwanie pertraktacji z Związkiem Pracodawców.

Prosimy powyższe przyjąć do łaskawej wiadomości.

„Szczęść Boże!“!

Już w dniu następnym nadesłał Związek Pracodawców do pojedeńczych związków następującą odpowiedź:

„Niniejszem potwierdzamy odbiór pisma WPanów z dnia 27 lutego 1933 r. L. dz. 418/33 w sprawie terminu rokowań i w odpowiedzi na takowe komunikujemy uprzejmie, że nie możemy przyjąć ich propozycji. Na motywy podane nam przez WPanów, a mianowicie niepokój i podniecenie panujące rzekomo wśród załóg, coby Ich zdaniem przemawiało za przyśpieszeniem rokowań nie możemy się zgodzić. Przeciwnie, uważamy, że pertraktacje o nową umowę winny odbywać się w atmosferze spokoju, by mogły one doprowadzić do pozytywnych wyników.

„Szczęść Boże“!

Związek Pracodawców Górnośląskiego
Przemysłu Górniczo-Hutniczego
(—) Tarnowski.

Jak wynika z powyższego pisma Zw. Pracodawców nie zgodził się na propozycję Związków dla odbycia wspólnego posiedzenia w dniu 1 marca br. i dlatego też Związki zawodowe uchwaliły na posiedzeniu międzyzwiązkowym proklamować na dzień 3 i 4 marca br. strejk protestacyjny, i ogłosić w prasie następującą odezwę:

ODEZWA.

Kapitaliści swą lekkomyślną gospodarką lat ubiegłych doprowadzili do bankructwa przemysłu węglowego w Polsce. Dzięki tej nieobliczalnej gospodarce na terenie naszych zagłębi węglowych stosunki społeczno-gospodarcze poczynają układać sie coraz bardziej niepokojąco. Ostatnie tygodnie przyniosły wzmożoną falę redukcji. Wiele kopalń zostało zamkniętych, inne stoją w przededniu unieruchomienia. Komisarz Demobilizacyjny z trudem stawia opór napływającym zewsząd wnioskom kopalń o zezwolenie na zamykanie zakładów i redukcje coraz to nowych partyj robotniczych. Jedynym w ich mniemaniu środkiem zaradczem jaki na ten stan mają kapitaliści, jest żądanie dalszego obniżenia płac robotniczych, które dziś wskutek przymusowych świętówek urągają wszelkiej moralności. W tym stanie rzeczy i wobec bliskiej walki o nową taryfę oraz w myśl uchwały Międzynarodowego Kongresu Górniczego, który się odbył w dniu 26 lutego br. proklamujemy dla Zagłębia Górnośląskiego i Dąbrowsko—Krakowskiego

2-DNIOWY STRAJK PROTESTACYJNY

Strajk protestacyjny rozpoczyna się w piątek dnia 3 marca br. o godzinie 6-tej rano, a kończy się w sobotę dnia 4 marca 1933 r. o godzinie 24-tej. Naznaczony strajk musi solidarnie ogarnąć wszystkie kopalnie polskiego zagłębia węglowego, ażeby pokazać kapitalistom, że górnik polski wszystkiemi legalnemi środkami stojącemi im do dyspozycji bronił się będzie przeciwko nowem reakcyjnem zamachom przemysłowców. Gdyby mimo 2-dniowego strajku protestacyjnego wypowiedzenie płac nie zostało wycofane, i obecne płace na dłuższy okres czasu nie zostały ustalone, niżej podpisane związki będą proklamować powszechny strajk przeciw obniżce płac.

Górnicy! Z uwagi na karność organizacyjną i solidarność górnika polskiego, oraz powagę chwili domagamy się od Was, dostosowania się ściśle do wyznaczonego terminu rozpoczęcia i zakończenia strajku protestacyjnego. W poniedziałek dnia 6 marca br. wszyscy górnicy wymienionych zagłębi jak jeden mąż muszą znów solidarnie stanąć do pracy.

Górnicy! Nie dawajcie posluchu żadnym jawnym czy ukrytym wrogom, którzy będą chcieli przedłużyć strajk protestacyjny.

Nie wierzcie im! Nie dawajcie się użyć do walki wywrotowej i antypaństwowej.

Górnicy! Wypełnijcie tylko to co Wam każą i polecają do wykonania niżej podpisane organizacje.

Niech żyje solidarność górnika polskie

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Walne Zebranie Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

Mocą uchwały Zarządu Głównego i wporozumieniu z Komisją Rewizyjną zwołujemy nasze

V. WALNE ZEBRANIE

na dzień 30 kwietnia 1933 r. do Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja 21 do Katowic z następującem porządkiem obrad:

1. Zagajenie i powitanie delegatów i gości.
2. Wybór komisji mandatowj, matki i statutowj,
3. Stwierdzenie mandatów.
4. Sprawozdanie Zarządu Głównego.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Udzielenie Zarządowi absolutorjum.
8. Zmiana statutu.
9. Wybór Zarządu Głównego.
10. Wybór Komisji Rewizyjnej.
11. Wybór delegatów na Sejmik Z. Z. P.
12. Wolne wnioski i zakończenie.

Delegaci na Walne Zebranie będą wybierani w myśl przepisów art. 13 statutu Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Katowice, dnia 5 II .1933 roku.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z. Z .P.

go, w walce o swe słuszne i sprawiedliwe postulaty.

Podpisy wszystkich Związków.

Pozatem wysłano do Związków Pracodawców odpowiedź na pismo z dnia 28 lutego 1933 r. następujące treści:

„Potwierdzając odbiór pisma WPanów, z dnia 28 lutego 1933 r. L. dz. A 1230/33 musimy niestety z przykrością stwierdzić, że odrzucenie naszej propozycji w sprawie zwołania wspólnej konferencji, celem zlikwidowania sporu powstałego przez wynówienie umowy płac, uważać musimy za zerwanie układów przez Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego.

O nowo wytworzonej sytuacji nie omieszkamy poinformować czynniki miarodajne: „Szczęść Boże“!

Strajk protestacyjny wybuchł w piątek dnia 3 marca 1933 r. i miał przebieg imponujący. Wszystkie kopalnie Zagłębia Śląskiego i Dąbrowsko-Krakowskiego stanęły, wykazując, że robotnik potrafi solidarnie w obronie swojego bytu walczyć. Tak jak był początek strajku, tak też wszyscy robotnicy dając posłuch kierownikom związku, stawili się w poniedziałek dnia 6 marca br. jak jeden mąż do pracy. To solidarne wystąpienie robotników nie było na rękę pracodawców, i dlatego też ażeby być kryci przed opinją publiczną, chcieli wykazać, że oni nie zerwali układów, lecz wina przeciwnie jest po stronie zawodowych związków. Swoje uniewinnienie podali do wiadomości zw. zawodowym w następującym piśmie:

„W odpowiedzi na pismo WPanów, z dnia 2 marca 1933 r. L. dz. 438/33 zmuszeni jesteśmy sprostować nie odpowiadające faktom i naszym intencjom przedstawienie stanu rzeczy. Związek Pracodawców nie odrzuca propozycji zwołania wspólnej konferencji na temat powstałego sporu zarobkowego, tylko nie godzi się na termin tej konferencji. Wysunięty przez WPanów dzień, 1 marca br. nie mógł być przez nas przyjęty, ponieważ poprzednio już zaszedł fakt, proklamowania przez Kartel związków strajku.

W związku z tem nie może być mowy o zerwaniu rokowań, ponieważ nie zostały one nawiązane. Cała obopólna korespondencja ma na celu jedynie ustalenie tego terminu, co przewidzieliśmy w naszem piśmie z dnia 13 ub. m.“

Posiedzenie Międzyzwiązkowe, które zajmowało się powyższem pismem nie mogło się zgodzić na wywody przemysłowców, i zwróciło się do Kom. Demobilizacyjnego, stwierdzając, że układy z przemysłowcami uważał za ostatecznie zerwane. Pismo to brzmi jak następuje:

„Powołując się na doniesienie z dnia 2 marca 1933 r. komunikujemy niniejszem uprzejmie, że układy w sprawie zawarcia nowej umowy płac w górnictwie uważamy ostatecznie za zerwane.

Wobec wytworzonej przez to sytuacji prosimy uprzejmie, o załatwienie zaistniałego sporu przez kompetentne czynniki w dniach najbliższych. Zaznaczamy, że nie mógliśmy zgodzić się na przewlekanie załatwienia tak drażliwej dla Zespołu Pracy sprawy“.

Na podstawie tego oświadczenia p. Komisarz Demobilizacyjny skierował sprawe do Komisi Pojednawczej i Arbitrażowej, która odbyła swoje posiedzenie w piątek dnia 10 marca 1933 r. Komisji przewodniczył Naczelnik Urzędu Górniczego p. inż. czelnik Kossuth.

W komisji brali udział przedstawicieie wszystkich Zw. Zawodowych, oraz przedstawiciel Zw. Pracodawców p. dyrektor Tarnowski. Na wstępie posiedzenia oświadczył p. dyr. Tarnowski, że uważa Komisję Pojednawczą za niekompetentną do rozpatrywania zatargu o płace w górnictwie, ponieważ bezpośrednie układy z Zw. Pracodawców się nie odbyły, i Zw. Pracodawców w dalszym ciągu jest skłonny do układów i dotychczas jeszcze nie uzgodnił czy to ma być obniżka generalna, lub też tylko obniżka zarobków pojedyńczych kategorji. Z tych powodów też Zw. Pracodawców w posiedzeniu Komisji Pojednawczej udziału nie bierze. Po tem oświadczeniu przedstawiciele Pracodawców opuścili demonstracyjnie salę rozpraw. Pomimo tego wystąpienia przemysłowców Komisja Pojednawcza obradowała w dalszym ciągu i wnioski uzasadniał drh. Grajek, który po dłuższem przemówieniu przedłożył Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej następującą deklarację:

„W imieniu robotniczych organiazcyj górniczych składam do rąk Pana Przewodniczącego następujące oświadczenie:

Na podstawie ścisłych badań jak również statystyk Międzynarodowego Biura Pracy, stwierdzamy publicznie, że płace robotnicze w górnictwie polskim w porównaniu z innemi gałęziami przemysłu, a tem bardziej w porównaniu z kosztami produkcji utrzymania przedsiębiorstw a realnemi płacami zagranicznemi w górnictwie, są niewspółmiernie niskie, pomimo największej wydajności ze wszystkich państw europejskich, produkujących i eksportujących węgiel. Z uwagi na to, uważamy, że w chwili obecnej z względu na interes życia gospodarczego państwa i społeczeństwa należy za wszelką cenę zdążać w kierunku podwyższenia obecnych płac i skrócenia dnia roboczego, a nie odwrotnie, jak tego żąda Związek Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego.

Robotnik polskiego Prezmysłu węglowego pracując w takich jak powyżej warunkach, pod żadnym względem nie może się zgodzić na jakąkolwiek obniżkę i tak już głodnych zarobków, spotęgowanych przez niczem nieuzasadnione przegrupowania, z wyższych do niższych kategoryj płac, oraz przez wprowadzenie przymusowych świętówek, które warstwie robotniczej odbierają minimum egzystencji jej ludzkiego bytowania. Pomnąc na biedę, niedostatek, i skrajną nędzę jaka panuje pomiędzy rodzinami górniczemi zastrzegamy się w jak najkategoryczniejszy sposób, przeciwko żądanej przez przemysłowców obniżce płac, albo świadczeń socjalnych, lub ukrytych przeszeregowań stosowanych wbrew woli zainteresowanych stron w przemyśle Śląskim.

Ziednoczone organizacje robotnicze, apelują do członków Komisji — ażeby nie dawali posłuchu przedstawicielom przemysłu górniczego, albowiem choćby najdrobniejsze pogorszenie dotychczasowego stanu rzeczy musi wywołać następstwa, które w obecnych warunkach nie leżą ani w interesie społeczeństwa ani państwa.

Solidarnie oświadczamy, że gdyby pomimo naszych przestróg Komisja miała wydać orzeczenie dla nas niemożliwe do przyjęcia, wówczas musielibyśmy wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje, nie biorąc za jej następstwa żadnej odpowiedzialności“.

Po przemówieniu jeszcze innych przedstawicieli Związków Komisja Pojednawcza udała się na narady i po 2-godzinnych obradach wydała następujce orzeczenie:

ODPIS.

W sprawie spornej o obniżkę płac robotniczych w górnośląskim przemyśle górniczym.

1) w sprawie kompetencji Kom. Poj. i Arb. do załatwienia tego sporu, zaczepionej przez przedstawiciela Zw. Pracodawców z powodu nieodbycia sie bezpośrednich rokowań pomiędzy stronami — uznała się kompetentną do rozstrzygnięcia sporu powstałego przez wypowiedzenie umowy zarobkowej w górnictwie węglowem, a to pomimo tego, że rokowania bezpośrednio w tej sprawie nie odbyły się.

Komisja orzeka:

2) Dotychczasowe stawki ustalone orzeczeniem Specjalnej Komisji Rozjemczej z dnia 27. 28 I. 1932 r. (Dz. U Śl. r. 11, nr. 3 z dnia 4 II. 1932 r.) a wymienione w porządku płac do robotników kopalń węgla na polskim Górnym Śląsku stosowanym również dla koksowni kopalnianych i brykietowni, a obowiązującym od dnia 1 lutego 1932 r. nie ulegają zmianie.

3) W ten sposób ustalone stawki obowiązują od dnia 1 marca 1932 r. do dnia 31 lipca 1933 r., z tem, że mogą być wypowiedzane na 2 tygodnie naprzód. O ile wypowiedzenie nie nastąpi, stawki te obowiązują na każde dalsze 3 miesiące z dwutygodniowym terminem wypowiedzenia.

4) Strony winny wyrazić swą zgodę na to orzeczenie w ciągu 5 dni. Mot.: do p. 1.: Kom. Poj. i Arb. doszła do wniosku, że rokowania są rozbite gdyż prezdst. Zw. Pracobiorców stwierdzili na Komisji, że w rokowaniach bezpośrednich na żadną obniżkę nie zgodzą się bez względu na to — czy ta obniżka byłaby generalną czy poszczególnych stawek, jak również nie godzą się na jakkiekolwiek zmiany w umowie zarobkowej, a z drugiej strony przedstaw. Zw. Pracodawców stwierdził, że dotąd Zw. Pracodawców nie sprecyzował się czy proponowaną będzie obniżka generalna, czy regulacja niektórych stawek, wzgl. których stawek, z czego wynika, że podtrzymuje swę żądanie obniżenia płac nie precyzując wszelako jej ani do wielkości ani co do stawek które miały być nią objęte.

Wynika z tego, że spór istnieje o obniżenie płac w górnictwie węglowym, a dalsze rokowania bezpośrednie w tej sprawie są niecelowe i bezprzedmiotowe, a to wobec stanowiska i pracodawców i pracobiorców w sprawie meritum sporu. Wobec tego Kom. Poj. i Arb. doszła do wniosku — że rokowania bezpośrednie sa zerwane, wobec czego Kom. Poj. i Arb. nie odracza się dla dania możliwości dalszych bezpośrednich rokowań, a uznaje się za kompetentną do załatwienia sporu o obniżkę płac w górnictwie węglowem.

(—) Kossuth.

(—) Leonhard, (—) v. Todtleben, (—) Lebiedzik.

(—) Feliks, (—) Stanisław Bocian

(—) Król.

Wyrokiem powyższem by była sprawa zarobków dla kopalń węgla na Śląsku załatwiona, chociaż może nie całkiem po myśli żądań Związków Zawodowych, lecz temsamem jeszcze nie jest przesądzony fakt, obniżki zarobków w Zagłębiu Dąbrowskiem, albowiem przemysłowcy tamt. wywiesili po kopalniach obwieszczenie, że z dniem 1 kwietnia br. obniżają zarobek o 15 proc. Ponieważ akcję przeciwko obniżce płac prowadzono wspólnie, dlatego też Zw. Zawodowe zwołały na wtorek 14 marca br. wspólne posiedzenie na którym uchwalono, że konflikt w górnictwie uważa się jako jedną całość, i dlatego też solidarnie stoją w obronie robotników zagłębia Dąbrowsko- Krakowskiego. Postanowiono wydelegować przedstawicieli Zw. do Rządu Warsazwskiego i oprócz tego wydać do prasy następujący komunikat:

„Wobec nowej prowokacji pracodawców przez wywieszenie na terenie Zagł. Dąbrowskiego, komunikatu o obniżce płac, o 15 proc. podpisane wszystkie Związki Zawodowe oświadczają co następuje:

Walkę o utrzymanie płac na terenie całego zagłębia węglowego traktujemy jedlicie, stwierdzając, że mimo załatwienia sporu w Zagłębiu Śląskiem walka nie została zakończona, lecz przeciwnie, zaostrzona.

Podpisane Związki uchwalają przedłożyć i umotywować to stanowisko wobec Rządu w Warszawie, poczem powezmą decyzję co do zwołania wspólnego Kongresu i dalszych form walki“.

Wykonując uchwałę powyższą wyjechała delegacja międzyzwiązkowa w piątek dnia 18 marca br. do Warszawy i odbyła konferencję w ministerstwie pracy i opieki społecznej. W delegacji brał udział przedstawiciel Związku Górników ZZP. drh. Grajek. *Należy podnieść fakt, że przedstawiciele Centralnego Związku Górników w delegacji udziału nie brali.*

Pan Minister Hubicki oświadczył delegacji, że Rząd jest przeciwny obniżeniu płac w Zagłębiu Dąbrowskiem, i będzie dążył do tego, ażeby sprawę załatwiono w analogiczny sposób jak na Śląsku.

Przedstawiliśmy w powyższem najważniejsze momenty z walki o utrzymanie płac i chociaż może za dużo miejsca to zajmie w naszem organie to jednakże uważaliśmy za konieczne, ażeby robotnik przynajmniej trochę sobie obraz zrobił z wysiłków jakie organizacja w obronie jego prawa bytu poczyniła.

Walka wprawdzie obecnie została uniknona jednakże nie wiadomo, co nam przyszłość przyniesie, i dlatego robotnik powinien użyć ten czas dla agitacji i dla namawiania robotników do wstępowania w szeregi Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Czyżby koniec kryzysu

W „Komunikatach Prasowych“ Międzynar. (nr. 3 rb. — Dodatek Gospodarczy) pojawił się artykuł na temat „Koniec roku czy koniec kryzysu?“

Ubiegły rok gospodarczy 1932 niejednokrotnie był określony jako okres w którym nastąpił zwrot od kryzysu gospodarczego do ożywienia. Pogląd ów oparty jest przedewszystkiem na przypuszczeniu, że kapitalizm przezwyciężyć może kryzys światowy za pomocą t. zw. „sił przywrócenia równowagi“. Z drugiej strony w różnych krajach dał się zaobserwować szereg zjawisk, którym kapitaliści przypisują znacznie zapowiedzi poprawy.

Jak wiadomo, nadzieje te płynęły w znacznej mierze z powstrzymania spadku cen na rynku światowym, który ustąpił nawet miejsca wyraźnemu ruchowi zwyżkowemu. Poprawa cen surowca trwała jednak przez bardzo krótki przeciąg czasu: ruch zwyżkowy, który osiągnął szczyt wczesną jesienią r. 1932 ustąpił ponownie miejsca poważnej zniżce. Stosunki amerykańskie, które wielu badaczów gospodarczych uważa za „barometr kapitalizmu“, nie spełniły obietnic ,jakie łączono z przejściowemi objawami ożywienia. Liczba bezrobotnych wskaźnik produkcji St. Ziednoczonych wykazuje, że o przezwyciężeniu kryzysu mowy być nie może. W najlepszym razie sądzić można, że trwające od miesięcy i lat tempo cofania się życia gospodarczego przeszło w zastój w niektórych krajach, względnie w niektórych gałęziach gospodarki. Do tego wniosku dojdzie się również, jeśli rozpatrzy się wskaźniki produkcji światowej, podawane przez Niem. Instytut Badania Konjunktur.

Przedewszystkiem da się stwierdzić na podstawie tych cyfr, że produkcja przemysłowa w roku 1932 osiągnęła najniższy poziom w przeciągu ostatnich lat dziesięciu. Jeśli rok 1928 określi się na 100, wyknik nie, że pod względem ilościowym produkcja przemysłowa w r. 1932 osiągnęła 74, podczas gdy wynosiła 87 w r. 1931 i 96 w r. 1930. Niższa była produkcja jedynie w r. 1920 przy stanie wskaźnika 71 i w r. 1921 przy stanie — 60. Jeżeli pozostawić na stronie stosunki produkcji w Związku Sowieckim, co jest bez wątpienia celowe dla oceny kryzysu kapitalistycznego, obraz będzie jeszcze bardziej niekorzystny, albowiem wskaźnik produkcji wobec r. 28 — 100 wynosić będzie 67 w r. 1932. W porównaniu ze stosunkami przedwojennemi, produkcja przemysłowa świata była w r. 1928 o 37 % wyższa, jak w r. 1913, a w r. 1929 nawet o 47 proc., zaś w r. 1932 odrzucona została do poziomu przedwojennego. Ponieważ ludzkość w stosunku do okresu przedwojennego wzrosła o przeszło 13 proc., faktycznie produkcja cofnęła się o 11 proc. poniżej stanu w okresie przedwojennym.

W szeregu krajów zaznaczyła się coprawda późną wiosną r. 1932 lekka poprawa stanu produkcji: Pozostaje jednak całkowicie otwartem pytanie czy mają racje ci, którzy widzą w tem oznakę poprawy konjunktury. W każdym bądź razie odosobnione objawy ożywienia produkcji przemysłowej nie zdołały przeszkodzić faktowi, że rok 1932 w stosunku do poprzednich lat przyniósł dalsze zwężenie się produkcji.

Specjalne znaczenie zwłaszcza z punktu widzenia dalszego kształtowania się konjunktury gospodarczej ma stosunek w jakim stopniu poszczególne kraje dotknięte zostały kryzysem. Jako pewny sprawdzian znów służyć może cofnięcie się produkcji w prezmyśle. Okazuje się przytem, że w porównaniu z najwyższym, poprzednio osiągniętym poziomem — największe zahamowanie produkcji nastąpiło w Polsce — o 48 proc. Bezpośrednio potem idą Stany Ziednoczone z cofnięciem o 46,7 proc., Niemcy — o 43,6 proc. i Kanada — o 41,1 proc. Przeciętne zmniejszenie się produkcji światowej (bez Rosji) wynosi wobec poprzednio osiągniętego pozimu najwyższego 37,4 proc., a więc 4 wymienione kraje stanowią grupę która najbardziej odczuła wpływ kryzysu. Korzystniej przedstawia się sytuacja we Francji, gdzie cofnięcie się sytuacji wynosiło 32,1 %, w Austrji — 30,4 %, w Belgji i we Włoszech — po 29,7 proc., w Anglji jedynie — o 16 proc. Z większych krajów najlepiej przedstawia się sytuacja w Japonji i gdzie — prawdopodobnie w znacznej mierze z powodu wojny przeciw Chinom — produkcja wykazuje spadek jedynie o 7,3 proc.

Jeśli uwzgl. Rosję Sowiecką, spadek produkcji światowej wyniesie 30.8 proc., co oznaczna, że nawet Francja należy do tych krajów kapitalistycznych, które wykazują napięcie kryzysu powyżej przeciętnej.

Ten nierównomierny wpływ kryzysu sprawia, że następuje przegrupowanie w pozycji poszczególnych krajów kapitalistycznych: Stany Ziednoczone, które w r. 1928 zajmowały czołową pozycję w produkcji światowej, zachowały ją nadal w latach 1931-32, pomimo rekordowego spadku produkcji. Niemcy, które w roku 1928 stały na drugiem miejscu przesunęły się w r. 1931 na 3 a w r. 1932 na 4. Natomiast Związek Sowiecki, który w 1928 r. zajmował 5 miejsce, w r. 1931 i 1932 wysunął się na drugie. Wielka Brytanja stoi na 3 miejscu, Francja z 4 miejsca, które zajmowała w r. 1928, cofnęła się na 5 — zarówno w r. 1931 jak 1932; Japonja, która szła za Włochami na 7 miejsce, zamieniła w r. 1932 swe miejsce z Włochami.

Doniosłe przesunięcia gospodarcze, które wystąpiły w przebiegu kryzysu światowego, albo — wyrażając się ściśle, wzmogły się na skutek kryzysu światowego, dają się przedstawić jeszcze jaskrawiej jeśli oznaczy się rozmiary ilościowej produkcji przemysowej świata w r. 1913 — 100 i zada się pytanie, jaka w stosunku do tego zajmują dziś pozycje poszczególne kraje. Uwidoczni się wówczas, że stare kraje kapitalistyczne bez porównania silniej dotknięte zostały kryzysem niż pozostałe. Wobec stanu z roku 1913 Niemcy wykazują spadek o 42 proc., a Polska nawet o 53 proc. Spadek produkcji we Wielkiej Brytanji wynosi 17 proc., w Austrji — 16

proc. w Stanach Zjednoczonych — 10 proc., za to we Francj. tylko 6 proc., a w Belgii nie wiece: niż 3 proc.

Cała produkcja światowa wykazuje zmniejszenie się o 8 proc. Natomiast wyższe liczby produkcji, niż w r. 1913 wykazują liczby produkcji, Włochy z przyrostem o 24 proc., Szwecja o 28 proc., podczas gdy Japonja swą produkcję przedwojenną więcej niż potroiła a Związek Sowiecki wykazuje stan produkcji 334 wobec 100 — 1913. Jeśli pominąć Japonję i Rosję Sowiecką, które bezwątpienia zajmują stanowisko wyjątkowe, uznać trzeba będzie w jak ogromnym stopniu kryzys gospodarczy zdławił stan produkcji, a więc i zamożności starego świata i Ameryki. Zwłaszcza zaznacza się nadzwyczajna zamożność i ostrość kryzysu w Europie, w związku z którą jest zupełnie niezrozumiałe, że tak mało Europa uczyniła, by swe własne losy wziąć w swe ręce i bronić swej pozycji w świecie.

Istnieje pozatem niebezpieczeństwo, że ta Światowa Konferencja nie przyniesie ratunku z kryzysu. że prawdopodobnie nie wskaże nawet drogi zbawiennej i jako cały jej rezultat pozostanie szereg rezolucyi, które — wobec braku dobrej woli wprowadzenia ich w życie — będą postulatami bez urzeczywistnienia.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ubiegły rok nie przyniósł żadnego wysiłku — dającego nadzieję, że stanowi decydujący krok ku przezwyciężeniu kryzysu. Rok 1932 przyniósł w styczniu porozumienie co do niewycofywania wierzytelności niemieckich, jako pierwszy poważny wysiłek, który bezwątpienia uratował Niemcy i Europę środkową od jeszcze większej katastrofy. Rok 1932 zaznaczył się, pozatem Konferencją Reparacyjną w Lozannie, która postawiła kreskę pod sprawą reparacyj, nie rozstrzygając jednak wszelkich spraw zadłużenia międzynarodowego i zwłaszcza sprawy długów wojennych. Rok 1932 przyniósł ze sobą Konferencję Imperjalną w Ottawie, z którą łączono nadzieję, że ożywi ponownie obrót handlowy w całym świecie. Nadzieja ta okazała się płonną, albowiem Ottawa nie oznaczała zwrotnego punktu w gospodarce światowej i światowem okresie dóbr, a przyniosła ze sobą bardzo wątpliwy w następstwach system preferebcyby między Anglją a dominjami oraz pomiędzy dominjami z tym skutkiem, że nastąpiło przesunięcie w handlu światowym, ale nie było poprawy światowych stosunków handlowych.

Rok 1932 przyniósł dalej nieudałe wysiłki rozstrzygnięcia na Konferencji w Stresie problemu państw agrarnych Europy Południowo-Wschodniej i wreszcie jako jedyny objaw pomyślny — umowe w Ouchym — mocą której Belgja, Luksemburgja i Holandja zobowiązały się przez systematyczną redukcję ceł uczynić wyłom w ogromnem murze protekcjonizmu. Jednak i tu pozostano przy dobrych zamiarach, gdyż sprawa najwyższego uprzywilejowania pod względem polityki gospodarczej i prawa międzynarodowego pozostaje nadal do wyjaśnienia — bez czego zawieść muszą najlepsze nawet azmiary w duchu wolnohandlowym.

Ten pomyślny jakkolwiek niemający praktycznego znaczenia jasny punkt, jaki stanowi umowa w Ouchy, słabo jednak odcina się od ponurego tła. Mimo ogromnych rozmiarów światowego kryzysu gospodarczego mimo wzrosłej do 30 milj. armji bezrobotnych świata, Powszechna Konferencja Gospodarcza nie zwołana, choć konieczność szybkiego jej odbycia nie nastręczała żadnych wątpliwości już latem r. 1932 i choć domagali się tego wszyscy świadomi swej odpowiedzialności mężowie stanu. Gdy zaś minęły miesiące bezczynności, niema nawet na rok 1933 pewności, że światowa Konferencja Gospodarcza, zbierze się.

Zdaniem klasy robotniczej jest zatem, z bardziej jeszcze niż dotąd spotęgowaną energią, z największem wytężeniem sił zmierzać do celu płynącego ze świadomości, że bez systematycznej przebudowy aparatu gospodarczego i bez całkowitej zmiany kierownictwa gospodarki, nie możliwe jest przyzwyczajenie nędzy w całym świecie. Lekarstwa kapitalistyczne i mniej lub bardziej wyraźnie zabarwione zastrzyki inflacyjne, ożywią może na krótki czas śmiertelnie chore ciało kapitalizmu, ale nie zapobiegną ponownemu wpadnięciu w kryzys i śmierć starego ustroju.

Jedynie gospodarka planowa w skali międzynarodowej mająca za cel zapewnić wszystkim ludziom pracę i zaspokoić potrzeby wszystkich ludzi, może być właściwem następstwem bankructwa kapitalistycznej gospodarki i kapitalistycznego kierownictwa gospodarczego.

—o—

Do Ludu pracującego na Górnym Śląsku

Kierownicze czynniki narodowego ruchu robotniczego pozą energiczną obroną interesów gospodarczych polskiej warstwy pracującej oddawna prowadzą stałą i celową akcję

SZERZENIA OŚWIATY

wśród najszerszych mas ludowych, — wiedząc, że tylko światły i uświadomiony robotnik zdoła być pożytecznym żołnierzem wielkiej armji, walczącej o lepsze Jutro.

Oświecić robotnika znaczy zbudzić w nim peczucie człowieczeństwa.

Instrumentem używanym dzisiaj do oddziaływania na masy to gazeta.

Kierownicy narodowego ruchu robotniczego pierwsi zrozumieli jak ważną funkcję spełnia w procesie kształtowania się stosunków gazeta. Dlatego zawsze i na wszystkich terenach. gdzie sięgała ich działalność, usilnych dokładali starań, aby zaopatrywać lud pracujący w

ZDROWĄ STRAWĘ DUCHOWĄ

Historja ruchu od samego jego początku wykazuje w tym kierunku wysiłki, ofiarne i — skuteczne.

Na G. Śląsku ukazuje się jako organ narodowego ruchu robotniczego

„KURJER ŚLĄSKI“.

Z górą osiem lat służy sprawie robotnika śląskiego dzielnie, odważnie i z pożytkiem. Nigdy nie zbłądził na manowce krętactwa i matactwa; nigdy nie pokalał swego sztandaru. Głosi prawdę, walczy o sprawiedliwość.

Bijącym w oczy tego dowodem jest fakt, że o własnych siłach musi wieść ciężką egzystencję. Żadne subwencje, nie zasilają jego kasy. Co więcej, spotykają go prześladowania.

Rozumie to lud śląski i darzy go zaufaniem.

Ale czasy kryzysu powszechnego kryją dlań poważne niebezpieczeństwo.

„Kurjer Śląski“ jest dziennikiem i kosztuje miesięcznie w prenumeracie pocztowej 3 zł. Okazuje się, że wydatek taki jest obecnie

NA KIESZEŃ ROBOTNIKA ZA WIELKI.

Na licznych konferencjach Zjedn. Zawodowego Polskiego zwracano nam uwagę, czyby nie dało się prenumeraty „Kurjera Śląskiego“ obniżyć. Żądania te bynajmniej nas nie zdziwiły. G. Śląsk przy 1.300.000 mieszkańców liczy 120.000 bezrobotnych, zarobki robotnicze od roku pomyślnej konjunktury 1929 do dzisiaj zmalały poważnie, zatem nastąpiło ogólne, wprost katastrofalne zubożenie i budżet przeciętny rodziny robotniczej nie pomieści miesięcznie kwoty 3 zł na abonowanie gazety. Zrozumiała to Spółka Wydawnicza „Śląski Głos Poranny“, której nakładem i drukiem ukazuje się „Kurjer Śląski“ i zaniechała bezcelowych wybiegów, a postanowiła znaleźć sposoby, aby tysiącznym masom ludu pracującego na G. Śląsku dać

gazetę rekordowo tanią,

tak tanią ,że w całem województwie nie znajdzie się podobna.

Zadanie na dzisiejsze czasy zaiste trudne.

Możemy jednak niniejszem stwierdzić, że wybrnęliśmy zeń szczęśliwie.

Przedstawimy rzecz szczerze i otwarcie.

„Kurjer Śląski“ jako dziennik i w tej co dotychczas objętości tańszym być nie może. Opłata za papier i koszta robocizny pochłaniają dochody z abonamentu, które są jedynemi dochodami wydawnictwa. Obniżenie prenumeraty spowodowałoby deficyty, których nie byłoby z czego pokrywać. Tego rodzaju posunięcie sprowadziłoby niechybną ruinę zasłużonej placówki oświatowej.

Spółka Wydawn. „Śląski Głos Poranny“ musiała szukać innego wyjścia. Stanęła ona przed dwojakiem zagadnieniem: albo zredukować objętość pisma, albo przekształcić je z dziennika na ukazujące się rzadziej.

Przy pierwszej koncepcji trzebaby zmniejszyć objętość dziennika do czterech stron, co obniżyłoby wprawdzie prenumeratę na 2 zł miesięcznie, ale równocześnie uniemożliwiło mu z powodu szczupłości miejsca wywiązywać się należycie ze szczytnego zadania.

Dlatego tę koncepcję odrzucono i postanowiono trwać przy drugiej z tem że wydawać będziemy „Kurjer Śląski“ trzy razy tygodniowo. Ten sposób obniża prenumeratę do 1,50 zł miesięcznie. Lecz i ta cena wydawała się nam za wysoką, gdyż nasz bratni organ

„Obrona Ludu“

wychodząca od siedmiu lat w Toruniu jako organ oficjalny narodowego ruchu robotniczego na Pomorze i Wielkopolskę i to trzy razy w tygodniu w objętości 8 stron każdy numer, kosztuje miesięcznie tylko

jeden złoty

Tajemnica tak niskiej ceny tkwi w tem, że „Obrona Ludu“ posiada

55.000

płatnych prenumeratorów, wskutek czego koszta nakładu gazety znacznie się obniżają.

Rozważywszy to i mając na oku dobro szerokich mas śląskich, zdecydowaliśmy się „Kurjer Śląski“ zawiesić i zwrócić się do wydawnictwa „Obrony Ludu“ z propozycją, aby objęła zasięgiem swoim prócz terenów dotąd zajmowanych, to znaczy Pomorza i Wielkopolski także Górny Śląsk i drukowało dla G. Śląska

specjalne wydanie śląskie „OBRONY LUDU“

Propozycja nasza spotkała się z przychylnem przyjęciem.

Z dniem 1. kwietnia br. organem narodowego ruchu robotniczego na G. Śląsku będzie

„OBRONA LUDU“

Oto korzyści, jakie robotnik śląski z tego faktu odniesie:

„Obrona Ludu“ wychodzi 3 razy w tygodniu, a 13 razy w miesiącu w objętości 8 stron każdy numer.

„Obrona Ludu“ zawiera stałe dodatki dla młodzieży, dzieci i świąteczny.

„Obrona Ludu“ dodaje co kwartał jeden tom „Ciekawych Opowieści“, raz na rok „Kalendarz Ścienny“ i książkowy „Kalendarz Ludowy“.

„Obrona Ludu“ prowadzi specjalny dział odpowiedni redakcji, w którym udziela czytelnikom bezpłatnych porad we wszelkich sprawach.

„Obrona Ludu“ jako gazeta ludowa pisana jest językiem prostym i dla każdego zrozumiałym.

„Obrona Ludu“ jak z jej tytułu wynika, występuje w obronie interesów ludu pracującego śmiało i bezwzględnie, chłoszcząc biczem ostrej krytyki wszelk, wyzysk, piętnując każdą nieprawość bez względu na osoby.

„Obrona Ludu“, będąc organem narodowego ruchu robotniczego, walczy o Polskę demokratyczną. Jej hasłem dzisiejszem jest: pracy i chleba!

„Obrona Ludu“ wreszcie informuje swoich czytelników o wszystkiem, co zasługuje na uwagę, nie pomijając żadnej dziedziny życia współczesnego.

Dla G. Śląska, jak już wspomnieliśmy, ukazywać się będzie wydanie śląskie „Obrony Ludu“, dostosowane do naszych potrzeb i warunków, obejmujące poza zwykłą treścią gazety obfity dział kroniki śląskiej, źródłowe artykuły na temat zagadnień górnośląskich jakoteż omawiać będzie szczegółowo bolączki robotnika śląskiego. Sprawie bezrobocia, sprawom robotniczym, mieszkaniowym i podobnym „Obrona Ludu“ poświęci specjalny dodatek społeczny.

„Obrona Ludu“ będzie najtańszą gazetą na G. Śląsku. Kosztować będzie abonenta tylko

jeden złoty miesięcznie

już z odnoszeniem do domu, a więc trochę więcej niż 3 grosze dziennie.

Tego rekordu taniości nie podbiła jeszcze żadną gazeta tego typu w Polsce. Nawet bezrobotni mają możliwość otrzymywania stałej i zdrowej strawy duchowej.

Apelujemy przeto do wszystkich członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, aby z dniem 1-go kwietnia br. zaabonowali „Obronę Ludu“. Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe począwszy od dnia 15 marca.

Zwracamy uwagę, że kto zaabonuje „Obrona Ludu“ na II kwartał br. otrzyma od wydawnictwa po nadesłaniu kwitów abonamentowych „Kalendarz Ludowy na rok 1933“ bezpłatnie.

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z. Z. P.

Kot	Grajek	Urbańczyk
sekretarz	prezes	skarbnik

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU PRAC. BUD. Z. Z. P.

Jankowski	Kowalczyk
sekretarz	prezes

ZARZĄD ODDZIAŁU
ZW. ROB. ROLN. I LEŚN. Z. Z. P.

Karuga
prezes

Komunikat do Zarządów filiinych Związku Górników Zjedn. Zaw Polsk.

Z powodu punktualnego zamykania księgi kasowej na końcu każdego miesiąca, prezesi wzgl. skarbnicy powinni obrachunki miesięczne za zinkasowane znaczki nadsyłać do kasy Związku najpóźniej do 20-go każdego miesiąca bez względu na wysokość kwot za sprzedane znaczki. Obrachunek wysłany pocztą i pieniądze przez P. K. O. wysyła się w jednem dniu razem.

Z uwagi na zaoszczędzenie kosztów portoryjnych, polecamy, by pojedyńczych kart rocznych lub kwitarjuszy do wymiany wzgl. wystawienia karty rocznej nowo wstępującego — albo przestępującego czł. nie wysyłano osobnem pismem, gdyż można je załączyć przy wysyłce obrachunku. To samo dotyczy pojedyńczych wsparć i zamówień materjałów administracyjnych dla filji.

Również polecamy, by z wyżej podanych względów zamawiano w kasię Zw. znaczki do 3 miesięcy.

Pozatem uprasza się, by wszelkie kwity na wsparcia, chorobę, bezrobocie i pośmiertne, tudzież potrącone koszty zwrotu biletu kolejowego członków Zarządów filijnych biorących udział na konferencjach obwodowych, wpisano na obrachunek i zaliczano do kwoty rozchodowej.

Pozatem powinna być zaznaczona na obrachunku kwota pozostałych znaczków w filji w rubrykach do tego celu przeznaczonych. Obrachunki muszą być podpisane przez prezesa i skarbnika.

Zarząd Związku Górników Z.Z.P.

—11—

Dzięki interwencji Związku Górników ZZP.

w Warszawie, nie będzie obniżki płac górników w Zagłębiu Dabrowsko-Krakowskiem

Jak ogólnie wiadomo pomimo wyroku Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej odrzucającego wypowiedzenie umowy płac dla górnika górnośląskiego, przemysłowcy zagłębia Dąbrowskiego wywiesili po kopalniach obwieszczenie o 15 proc. obniżce płac z dniem 1 kwietnia br Na skutek tego ogłoszenia oraz na wniosek naszej organizacji została przyjęta w sobotę dnia 18 marca br. delegacja przedstawicieli Związku Górników Z. Z. P. przez p. min. Hubickiego i głównego inspektora pracy p. Klotta Druhowie: Grajek, Kot. przedstawili p. ministrowi stan, jaki zaistniał po ogłoszeniu, wskazując równocześnie na skutki jakie by się wytworzyły gdyby miało przyjść do jakiejkolwiekbądź obniżki płac w Zagłębiu Dąbrowskiem. Kierownicy Związku Górników ZZP. bez żadnych niedomówień szczerze oświadczyli, że pokrzywdzenie górnika w Zagł. Dąbrowskiem wywoła reakcję w dwóch ostatnich Zagłębiach, albowiem w celu obrony zagrożonych interesów powstał solidarny front robotniczy wszystkich trzech Zagłębi Innemi słowy przywódcy nasi dali niedwuznacznie do zrozumienia, że choćby najmniejsza obniżka już i tak głodnych płac, wywoła walkę. Na tę stanowczą interwencję drh. Grajka i Kota, oświadczył p. minister Hubicki, że tak on jak i rząd, nie będzie chciał dopuścić do obniżki zarobków w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego. Takie same stanowisko zajął główny inspektor pracy p. Klott. Zaznaczyć pragniemy, że oprócz powyższej kwestji poruszali przedstawiciele naszej organizacji palącą sprawę ustawy arbitrażowej, która dotychczas nie istnieje dla tamtejszych Zagłębi. W swych wywodach wskazywali na bezkrólewie jakie panuje, a które z natury rzeczy potęguje reakcyjne zapędy, wiecznie łakomych kapitalistów. Ażeby powstałe spory na tle zarobkowym pomiędzy stronami były przez nadzwyczajne, czy też zwyczajne komisje rozjemcze rozstrzygane, należy zaprowadzić stan prywatnoprawny, jaki istnieje w województwie Śląskiem. Wkońcu poruszono incydent jaki powstał na kopalni Klimentów nie wyłączając innych kopalń, które redukują załogi wzgl. będą częściowo — czy całkowicie unieruchomione. Na to ostatnie oświadczono, że niestety ingerencje czynników miarodajnych nie sięgają tak daleko jak tego konieczność obecna wymaga.

Pomimo tego przyrzeczono delegacji, że i pod tym względem będą czynione starania ażeby złagodzić surowe zarządzenia przemysłowców. Z całą szczerością musimy przyznać, że p. minister i główny inspektor dotrzymali słowa. Pod ich presją niewątpliwie przemysłowcy w poniedziałek dnia 20 marca br., a więc dwa dni po interwencji przywódców Związku Górników ZZP. w Warszawie, Rada Zjazdu cofnęła obniżkę zarobków w Zagłębiu Dąbrowskiem. Wobec powyższego całą satysfakcją stwierdzamy, że dzięki stanowczej interwencji drh. drh. Grajka i Kota żadnej obniżki zarobków dla Zagłębia tak Dabrowskiego, jak i Krakowskiego nie będzie.

Górnicy mogą osiągnięty sukces zawdzięczać tylko przywódcom Związku Górników ZZP. Przy tej okazji odchylimy rąbka tajemnicy. Gdy kierownicy Zw. Górn. ZZP. prosili pp. Stańczyka, Bielnika i ich towarzyszy o wzięcie udziału w delegacji do Warszawy choćby tylko ze względu na solidarną akcję, niestety towarzysze tej prośbie odmówili, tłomacząc się tem, że wyjazd nie przyniesie żądanych skutków! Widocznie pepesiaki mają większe zaufanie do znanych rekinów grupujących się w Radzie Zjazdu, jak to tych czynników, które są bądź co bądź odpowiedzialne za spokój w przemyśle węglowym.

No, zresztą towarzysze są znani z tego, że czem gorzej się robotnikowi powodzi, tem lepiej dla nich, albowiem mają możliwość uprawiania w dalszem ciągu demagogji i szantażu wobec biedy i nędzy warstwy pracującej. Nie zadługo a dwulicowa polityka tych maklerów politycznych musi się skończyć. *Górnik polskiego Zagłębia powinien nareszcie przejrzeć, że opiekę i obronę znajdzie tylko w najstarszej organ. narodowo-chrześcijańskiej w Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.*

Zestawienie kasowe Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1932 r.

Dochód	zł. gr.
Saldo per 1. I. 1932	211.631.13
Składki członków	332.453.—
Składki wstępne	2.144.50
Odsetki od kapitału	18.825.46
Składki i dobr. na strajk	134.60
Inne dochody	844.49
Przelano na czysto dochód z domu przy ul. Wandy 7	24.631.30
Z domu przy ul. Drzymały 18	235.13
Sa:	590.899.61

Rozchód	zł. gr.
Procent dla filji	50.979.56
Obrona prawna i sekretarjaty	42.545.—
Druki organu związkowego	12.437.75
Druki administracyjne	1.789.35
Druki agitacyjne	347.90
Walne Zebrania i konferencje	9.955.75
Agitacja i zebrania	8.944.75
Podróże i przeprowadzki	1.918.15
Abonament czasopism	673.42
Bibljoteka i sprzęty	362.59
Portorja i ekspedycja	1.537.40
Materjały pisemne	568.65
Telefon i telegramy	1.899.47
Wydatki biurowe	551.08
Podatki do Kasy Skarbowej	4.698.72
Koszty sądowe	1.441.45
Koszty badań lekarskich	415.91
Rewizja kasy	365.—
Pobory urzędn. i pomoc. biur.	29.669.—
Ubezp. urzędn. i pomoc. biur.	13.879.10
Komorne, światło, opał, czyszcz. biur i ubezp. nieruchom.	8.407.76
Międzynar. Chrześć. Zw. Górn.	1.203.—
Procent do Wydz. Rady ZZP.	16.722.69
Wsparcia pośmiertne	4.395.96
„ na strajk	5.076.60
„ na chorobę	33.024.03
„ na bezrobocie	92.587.87
Kupno domu przy ul. Drzymały 18, oraz koszty przewłaszczenia	77.871.70
	424.270.51
Saldo per 1. I. 1933 r.	166.629.10
Sa:	590.899.61

Dochód:	zł. 590.899.61
Rozchód:	„ 424.270.51
Saldo per 1. I. 1933 r.	zł. 166.629.10

ZARZĄD ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z.Z.P.
(—) Kot. (—) Grajek. (—) Urbańczyk.

KOMISJA REWIZYJNA:
(—) Jędruś. (—) Borkowy. (—) Depta.
(—) Ochojski. (—) Stania. (—) Fus.
(—) Haliński. (—) Kapuścik. (—) Zgarda.

Stan zatrudnienia w Polsce

Okres	górnictwo	hutnictwo	Przemysł przetwórczy: Ogółem zatrudn.	Przemysł przetwórczy: Część bezrobotn.	Warszt. kol. i wytw. wojsk.	Elektrownia i wodociąg.	Roboty publiczn.
1929 XI.	164.103	59,786	488.568	94.601	60.032	7.877	16.160
1930 XI.	148.096	51.928	391.334	95,637	56.508	7.378	11.066
1931 XII.	132.052	42.067	300.419	106.060	54,660	6.707	13.928
1932 I.	131.168	40.718	297.556	111.707	54.915	6.804	12.466
1932 II.	126.977	38.418	303.990	116.263	54.700	6.788	12.466
1932 III.	122.539	35.604	307.407	138.673	54.478	6.804	13.288
1932 IV.	116.154	34.770	317.124	113.562	54.317	6.752	16.908
1932 V.	114.583	32.817	326.578	119.778	54.160	6.756	28.909
1932 VI.	111.862	32.649	328,401	106,023	54.313	6.969	34.274
1932 VII.	108.494	32.855	329.389	106,980	53.821	7.109	36.047
1932 VIII.	108.120	31.972	338.425	104.745	52.890	7.119	33.165
1932 IX.	109.175	33,001	343.010	101873	52.591	6.942	27.704
1932 X.	109.777	32.440	385.703	126.690	52.584	6.879	25.657
1932 XI.	110.948	32.297	343.099	127.846	52.675	6.742	21.499
1932 XII.	109.232	31.491	[illegible]	[illegible]	52.890	6.665	17.455

Z Zagłębia Krakowskiego

Obiecankami i pałkami organizują Związki klasowe Jaworowskiego

Rozbitki Związków sanacyjnych zagłębia Krakowskiego a przedewszystkiem w Jaworznie utworzyły w ostatnim czasie nowe Związki Zawodowe pod egidą sanatora Jaworowskiego ze szumną nazwą klasowe związki zawodowe rewolucji społecznej. Hasła które zaczęli głosić ci nowi zbawcy są ogromnie szumne, to też pociągnęły tych nieświadomych a przedewszystkiem bezrobotnych i kryminalistów i z nieświadomości poszli choćby tymczasem w szeregi tych nowych zbawców. Zaczęli głosić hasła; że kto d onich się za członka zapisze, ten zaraz dostanie stałą i dobrą pracę, kto u nich będzie członkiem, to pomimo wyroków nie będzie potrzebował ich spełniać oraz, że oni postarają się o zlikwidowanie obecnego kryzysu gospodarczego i poprawią obecne stosunki robotnicze.

Zaczęli organizować czyli obiecywać od najbiedniejszych — to jest od inwalidów Kasy Bractwa Górniczego, którym się należy tak zwana nadpłata do której to przy ci inwalidzi przez długie lata opłacali. Więc wszyscy ci naiwni i nieświadomi wpisali się do tych rewolucjonistów i płacili do nich pokaźne wstępne, opłaty miesięczne oraz wysokie opłaty na adwokata. Zbawcy ci przyobiecali tym najbiedniejszym inwalidom, że w najbliższych tygodniach a najpóźniej do 1 II. 1933 r. już wszyscy inwalidzi otrzymają wypłacone należną im się nadpałtę. Lecz minął luty i marzec a tu nadpłaty jak nie widać tak nie widać i wątpić należy czy kiedykolwiek wogóle z tych obiecanek coś będzie. Również obiecywali rozpoczęcie nowych robót publicznych i przeprowadzenie wyborów komitetów kopalnianych oraz doprowadzenie tych komitetów do dawniejszego stanu i liczby — to znaczy, że na każdej kopalni będzie po 3 komitetowych wolnych od pracy. Wszystkie te obiecanki się nie ziszczają a ludziska zaczynają się niecierpliwić. Więc aby się ratować sprowadzili wielkiego prelegenta znanego w Polsce z monopolu spiritusowego p. Wieniawę-Długoszewskiego i zaczęli urządzać odczyty z tym wielkim prelegentem. Temat odczytów był również bardzo szumny bo prelegent nawoływał, żeby społeczeństwo Polskie szło śladami Hiszpanji i zrobiło wielką rewolucję w której trzeba zniszczyć wszystkie kościoły i przegnać wszystkich księży a wtedy zaraz będzie w Polsce lepiej i ustanie kryzys. (Ładna teorja).

Przy ostatniej akcji zarobkowej w górnictwie chcieli ci zbawcy Jaworowskiego odegrać osobną rolę, to też koniecznie chcieli rozbić wytworzony jednolity wspólny front wszystkich Związków Zawodowych, co im się jednak udało. W niedzielę dnia 12 marca br. odbyła się w Jaworznie wspólne zebranie wszystkich robotników Jaworznickich kopalń na których przemawiali przedstawiciele Związków Zawodowych i delegaci kopalniani. Wszyscy nawoływali do wspólnej zgody, a napiętnowali związki klasowe Jaworowskiego, które chcą obecną zgodę rozbić. W czasie 2-dniowego strajku protestacyjnego nie chcieli ci rewolucjoniści przyłączyć się do tego strejku i głosili, że strejk jest niepotrzebny i jest za rychło. Prym w tym rozbijaniu tej jedności robotniczej wodzi niejaki Knapik Ludwik z Jaworzna, emeryta wojskowy, który pobiera rentę wojskową w sumie przeszło 80 zł. miesięcznie, a żonę swoją z dziećmi przegnał na zieloną trawę, ogromny nieszczyciel alkoholu, dawniejszy przywódca legionowy i ten przywódca o tak wspaniałym przeżyciu powiedział, że kierunek jego i tej rewolucji społecznej musi zwyciężyć, a jak kto im będzie przeszkadzał to terorem ich z tego świata zgładzą. Przedewszystkiem wygrażał się na komitetowych, Glistaka Hermana, Kapuścika, że tych już trzeba pozabijać bo stoją na przeszkodzie do zwycięstwa rewolucyjnego. To też po skończonym zebraniu zarezykował ten wódz rewolucji, za to że go nie chcieli na zebraniu słuchać wylać całą zemstę na Glistaka i całą siłą uderzył na tego przedstawiciela robotników. Spotkała go zaraz doraźna nagroda od rozumnych robotników, którzy go dobrze natarli, że musiał znów poważną porcją alkoholu te ślady zacierać.

Ta!kiemi to metodami kierują się si nowi zbawcy w Jaworznie. Lecz trzeba zaznaczyć, że jednak zdrowy rozsądek robotników już zwyciężył i robotnicy nie wierzą więcej tym obiecankom a pałek choćby to były od samego Jaworowskiego oraz jeszcze od większych sanatorów się nie lękają lecz wszyscy pozostają nadal wierni swoim starym organizacjom i organizują się w Zwiazku Górników ZZP.

Filje Zwiazku Górników Z. Z. P.

które zdobyły ponad 3 członków nowowstęp.

(według obrachunków nadesłanych do biura w miesiacu lutym rb).

Filja Łaziska Średnie — 28 członków; filja Roica — 22 czł.; filje: Bierttułtowy i Jaworzno po 20 — razem: 40 czł.; filja: Michałkowice — 13 czł.; filje: Brzezinka i Król.-Huta po 12 — razem: 24 czł.; filja: Łagiewniki — 11 czł., filje: Król.-Huta II i Radzionków po 10 — razem: 20 czł.; filje: Podlesie, Siemianowice i Kozłowa Góra po 8 — razem: 24 czł.; filje: Wyry (górn.), Hajduki Nowe i Dąb po 6 — razem: 18 czł.; filja: Piekary Wielkie — 5 czł.; filje Janów-Wieś, Stebnik, Gierałtowice, Łaziska Górne, Kochłowice masz., Chorzów, Kałusz i Świętochłowice po 4 — razem: 32 czł.; 9 filji zdobyło po 2 członków — razem: 18; i 15 filji po 1 członku — razem: 15

Pozatem przestąpiło z obcych organizacji:

Siemianowice — 3; Świętochłowice — 2; i Orzegów masz. — 2; Mościcka, Bielszowice I., Nikiszowiec górn. Brzezinka, Łagiewniki, Mikołów, Wyry górn., Mokre, Zawodzie, Mysłowice górn., Łaziska Górne i Nikiszowiec maszyn. po 1 członku — razem 19.

Ogółem przystąpiło wzgl. przestąpiło do Związku Górników ZZP. 289 członków.

Które filje zdobędą w następnym miesiącu najwyższą liczbę nowych członków?

Cześć Jubilatom!

W dniu 24 lutego br. obchodził długoletni członek w filji Świętchłowicach, O. PRZONDEK TEODOR z swą zacną małżonką nih ćżnemZ SREBRNY JUBILEUSZ MAŁŻEŃSTWA.

Serdeczne życzenia zasyłją członkowie i zarząd filji w Świętochłowicach.

* * *

W roku ubiegłym odchodził długoletni członek filji w Bielszowicach drh. GUZY AUGUSTYN
25-LECIE SWOJEGO CZŁONKOSTWA

Serdeczne życzenia zasyłają członkowie i zarząd filji w Bielszowicach.

Do życzeń przyłącza się Zarząd Główny i Redakcja.

Z karty żałobnej

W styczniu br. zmarł członek filji w Kostuchnie BERNARDY BISKUP.

* * *

W dniu 10 lutego br. zmarł z powodu nieszczęśliwego wypadku na kopalni długoletni członek filji w Świętochłowicach

ŚP. DRH. JAJSZCZOK JAN

w 44 roku życia.

* * *

W dniu 17 lutego br. zmarł członek filji w Kostuchnie.

ŚP. MARNIOK JAN.

* * *

W dniu 4 marca br. zmarł nagłą śmiercią członek filji maszynistów Nowa-Wieś

ŚP. JAN ŚCIERSKI

w 51 roku życia.

Cześć ich Pamięci.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Druk: Spółka Wyd. „Śląski Głos Poranny".